DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, CZWARTEK - 16. STYCZNIA 1941 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Ubiegłej nocy nie przedsięwzięło lotnictwo niemieckie żadnej działalnosci nad W.Brytanią.

Eskadry angielskich samolotów wykonały nocny atak na niemieckie bazy lotnicze w Norwegii i na okręty niemieckie znajdujące się na wodach norweskich. Okręt motorowy stojący w porcie Stavanger został ugodzony celnie. Atak rozciągał się od Norwegii aż po Francję. Atakowano przeważnie bazy wypadowe, lotniska i porty.

Ministerstwo lotnictwa brytyjskiego podaje, straty włoskie za ubiegły tydzień, które wynoszą: 135 samolotów, z czego 86 zniszczono na ziemi. Za ten sam okres straty angielskie wynoszą 3 aparaty, czyli, że stosunek wynosi jak 1:45.

Front albański. Po zdobyciu ważnego punktu strategicznego Clissury, na środkowym odcinku frontu albańskiego wojska greckie w dalszym ciągu wywierają nacisk na linie włoskie. W czasie walk lokalnych wzięto do niewoli kilkuset jeńców włoskich. Działania wojenne - mimo fatalnych warunków atmosferycznych - nie ustają. Mimo gwałtownych kontrataków nie udało się Włochom powstrzymać marszu greckiego na Berati.

Front libijski: koncentracja wojsk angielskich, przygotowujących się do ataku na Tobruk postępuje naprzód. Taktyka angielskich samolotów bojowych polega na udaremnieniu przelotu włoskich samolotów z lotnisk, położonych dalej na zachód. I tak: lotnictwo angielskie atakowało lotniska w Benina, i Bengazi, wyrządzając znaczne szkody.

WIADOMOSCI OGÓLNE

Komisja zagraniczna amerykańskiej Izby Reprezentantów, uchwaliła ustawę o pomocy dla W.Brytanii, dającą prez. Rooseveltowi żądane pełnomocnictwa. Przy tej sposobności ministere spraw zagranicznych Cordell Hull wygłosił przemówienie; w którym oświadczył m.in., że bezpieczeństwo półkuli zachodniej zależy od narodów, które postępują uczciwie. Dlatego demokracjom europejskim musi się pomóc wszelkimi środkami. Gdyby W.Brytania uległa, mogliby Niemcy stosunkowo łatwo przepłynąć Atlantyk i zaaatakować przede wszystkim Amerykę Południową, jeśliby Stany Zjednoczone nie udzieliły pomocy Anglii na czas. Jest pewnymy że wypad Niemiec byłby skierowany przeciw tym częściom Ameryki, które są mniej odporne na obronę. Stany Zjednoczone zawsze wypowiaały się za przyjazną i pokojową współpracą narodów. Trzy państwa słowem i czynem okazały, że są zdecydowane do zburzenia zasadniczych form ładu i cywilizacji. Japonia, Włochy i Niemcy wstąpiły z bronią w ręku na drogę podboju i ujarzmienia innych narodów, opanowując swe ofiary. Rząd Stanów Zjednoczonych zwracał się do Włoch z różnymi propozycjami aby je powstrzymać od rozlewu krwi, Stany Zjednoczone nie dadzą się odstraszyć pogróżkami od przyjścia napadniętym krajom - z pomocą. W sprawie pomocy dla W.Brytanii jest naród amerykański solidarniejszy, niż w jakiejkolwiek innej sprawie. Gdyby tej pomocy odmówiono nie doszłoby do utrzymania pokoju, lecz przedłużonoby niewolnictwo i zezwolenoby na przygotowanie w dalszym planie ataku na Stany Zjednoczone. Stoimy wobec narodów, które nie mają poczucia moralności i prawa. Dlatego musimy się zbroić, dlatego musimy nieść pomoc tym, którzy stoją bezpośrednio między nami a napastnikiem i stawiają mu dzielny opór.

Samoloty amerykańskie przeznaczone dla Anglii przelatują w coraz większej liczbie przez Ocean Atlantycki w czasie rekordowym. Nadeszły wiadomości, że drogą powietrzną wysyła się obecnie do Anglii 4 różne typy samolotów bojowych. Taka metoda dostawy świadczy o niezwykłej wytrzymałości maszyn przeznaczonych głównie do lotów długodystansowych.

Korespondenci pism angielskich, którzy się znajdowali na angielskich okrętach wojennych na Morzu Śródziemnym twierdzą, że wielkie straty lotnictwa niemieckiego muszą skłonić przeciwnika do przekonania, iż nie zdoła on i na tym froncie zastraszyć Anglików.
W zachodniej Norwegii zdarzyły się wypadki partyzanckiej działalności Norwegów, napadających na wojska niemieckie i niszczących materiał wojskowy. Władze niemieckie wezwały ludność do pomocy w wykryciu sprawców, jednak dotąd nie zdołano ich wyśledzić. W odnośnych miejscowościach ogłoszono zakaz opuszczania domów, i wysłano tam znaczne posiłki wojskowe.
Akcja wysyłania robotników z Norwegii do Niemiec dała niezwykle nikłe wyniki. W ciągu 3-ch miesięcznej intenzywnej propagandy zdołano wysłać do Niemiec 500 robotników. Stojąca pod kontrolą niemiecką prasa norweska pisze codziennie o sabotażach i o ruchu monarchistów szkodzących okupantom na każdym kroku.
Z Pragi donoszą, że protektor czeski Neurath, przedłożył raport do rządu Rzeszy przedstawiający sytuację w Czechach w sposób niezwykle krytyczny. Z raportu tego wynika, że władze niemieckie nie mogą ufać ani jednemu Czechowi. Neurath zarzuca wprost czeskim osobistościom rządowym, że pracują oni na rzecz Anglii i proponuje wprowadzenie dyktatury.
Sekretarz Stanu Frank ogłosił w prasie niemieckiej artykuł w którym zaznacza, że legioniści czescy zorganizowali tajną służbę i umacniają ludność w oporze biernym, szerząc ponadto nastroje antyniemieckie.
Ostatnio ogłoszono dane o stanie zatrudnienia i rozbudowie amerykańskiego przemysłu wojennego. Z danych urzędowych wynika, że liczba robotników, zatrudnionych w fabrykach samolotów, powiększyła się od sierpnia ub.roku - 3-krotnie, a czas pracy przedłużono o 70%.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś dnia 16/1 1941 r.godz.7-ma rano/

W ciągu dnia wczorajszego atakowało lotnictwo niemieckie hr. Kentu i zachodnią Szkocję. Zrzucono niewielką ilość bomb, które wyrządziły nieznaczne szkody. Strat w ludziach niema.
Ostatni komunikat grecki donosi o dalszych walkach lokalnych, w których wzięto licznych jeńców i zdobyto wiele materiału wojennego, w tym 4 armaty.
Szef angielskiej floty śródziemnomorskiej Cunningham został mianowany admirałem. Jego to zasługą jest zniszczenie floty włoskiej pod Tarentem i współpraca z sukcesami armii lądowej i powietrznej w Libii.
Rząd Kanadyjski przystąpił do budowy 6-ciu wielkich okrętów kosztem 10 milionów dolarów. Jednostki te są przeznaczone dla Anglii i mają być budowane w niezwykle szybkim tempie.
Komisja zagraniczna Kongresu USA zapowiedziała dalsze wydatki na wzmocnienie floty. Tylko na uzbrojenie floty w artylerię przeciwlotniczą przewidziano 300 milionów dolarów. Zapowiedziano również budowę 500 mniejszych okrętów wojennych. Czas pracy w stoczniach marynarki ma być przedłużony do 72 godzin tygodniowo.

UKRAIŃCY "REALIZUJĄ" SWE MARZENIA

Z kół dobrze poinformowanych otrzymaliśmy wiadomość, że Niemcy powołali do życia rząd ukraiński. Skład tego rządu stanowią między innymi: wicepr. dr Suchewycz, senator ze Lwowa, min.spr. spraw. dr Kończyński Piotr z Krzemieńca, min.op. społ. - Bussel Jakub, Kraków, Jabłonowskich, min.spr. zagr. - Baran z Chełma. Wedle zapewnień protektorów niemieckich, teren przyszłego państwa ma objąć: wojew. lwowskie, aż po San, część woj. poleskiego oraz Kijowszczyzna. Istniejące na tych terenach organizacje bojowe, mają przy pomocy Niemców wywołać rewolucję, w chwili uderzenia na Rosję. Legionu ukraińskiego, który w okresie największego zaostrzenia stosunków niemiecko-sowieckich w sierpniu ub.roku był zgrupowany nad granicą, i przygotowywał się do uderzenia. Legion ten, jest obecnie wycofany i skoncentrowany w okolicach Lublina. Na czele wyszkolenia wojsk ukraińskich stoi płk. Bizanz ze Lwowa. Między sferami kierowniczymi a społeczeństwem ukraińskim istnieje rozdźwięk na tle orjentacji politycznej. Sfery kierownicze uspakajają swe "doły", że Niemcy z uwagi na obecną sytuację, nie mogą narazie pomóc Ukraińcom, lecz uczynią to gdy tylko okaże się to możliwe. W Krakowie istnieje centralny komitet ukraiński, a w Warszawie drugi komitet dla ziem północno-wschodnich. Między obu komitetami istnieje silny antagonizm również na tle orientacji politycznej.

Dz. Pol. 16.I.1941

OPANCERZONA DEMOKRACJA WALCZY

Ciąg dalszy.

Tymczasem "skromny demokrata" Roosevelt buduje 3-4 miliony nowych mieszkań. Nacjonalizm i socjalizm są to dwa przeciwieństwa, dwa pojęcia zupełnie różne. Sosjalizm ma impuls moralny, skierowany na wewnątrz, ku rozwiązaniu problemów wewnętrznych. Jest z natury swej - pokojowy, pacyfistyczny aż do zagrożenia siebie samego, czego dowodzi przykład Francji. Prawdziwy socjalizm wzmacnia demokrację i jest całkowicie zgodny z jej pojęciem, pokojowej pracy, skierowany na wewnątrz, dla dobra ludu. To, że świat żyje w wiecznym niepokoju, w wiecznej obawie wojny, to nie jest wina socjalizmu, lecz systemu dyktatur. Nacjonalizm jest ze swej natury agresywny, jego duszą jest nie sumienie, lecz potęga, nie prawo, lecz wojna. Frazesy międzynarodowe, jak: "proletariat" - państwo biednych, sprawiedliwość rozdziału dóbr - ma tylko na pokaz, na zewnątrz dla propagandy. Dyktatorzy żądają, "sprawiedliwości". Ta sprawiedliwość ich, to czysty egoizm i bez obsłonek. Wszystko brak, nic nie dawać. Przeciwieństwo nacjonalizmu i socjalizmu jest takie same jak wojny i pokoju. W rzeczywistości narodowy socjalizm i faszyzm, nie rozwiązuje żadnego istotnego wewnętrznego problemu w dchu kultury i postępu. Oczy swych narodów kieruje na zewnątrz, ku awanturze wojennej, dającej zapomnienie wewnętrznego ich losu, a sukces dyktatorom. Zamiast współpracy pokojowej narodów, skrajnie pojęta autarkia, zamiast gospodarki racjonalnej - drukowanie banknotów bez pokrycia. Problem bezrobocia pozornie rozwiązany, zatrudniając robotników w przemyśle wojennym, co znów stwarza perspektywę nowych wojen.

Demokracja, w przeciwstawieniu do bluffu dyktatur, jest zjawiskiem trwałym, o dobrach nieprzemijających - jednak by zwyciężyć, musi przeprowadzić rewizję swych odwiecznych wartości, i znów dać ludzkości - urok idei młodej. Potencjał wartości demokracji jest wieczysty i absolutny, jej istota leży w cechach duszy ludzkiej najszlachetniejszej, które nigdy się nie starzeją. Definicja "demokracji" jest właściwie niedostateczna, wskazująca raczej na stronę techniczno-polityczną, na pewną formę ustrojową, gdzie do władzy przychodzi "demos" - lud.

Demokrację możemy zdefiniować jako taką formę władzy państwowej i społecznej, która wypływa z głębokiej wiary w godność ludzką. Wiąże się więc najgłębiej z człowiekiem, który jest zawsze wielką tajemnicą. Natura ludzka jest pełna dziwnych sprzeczności. Duch walczy z materią - obok wielkich przywar i słabości, głupoty, tchórzostwa, egoizmu - wielkie zalety: poświęcenie, miłość prawdy, popęd twórczy. Demokracja czci te niezgłębione tajniki duszy ludzkiej, pod nazwą "humanitaryzmu".

Demokracja chce, by ludzkość żyła, w pełni tego słowa, myślała i rozwijała się w drodze swobodnej ewolucji. Dlatego jest na dobrej stopie z duchem, sztuką i prawdą naukową. Symbolicznie brzmi życzenie, przesłane przez Bergsona Kongresowi Pracowników Umysłowych: "Działaj, jak myśliciela myśl jako działacz".

Tak więc demokracji nie można ciasno rozumieć, tylko jako pewnej formy rządów, nie uwzględniając jej głębokiego związku z duchem, z wolną myślą i czynem, ze sztuką i nauką.

Pojęciem ustrojowo przeciwnym demokracji, jest arystokracja. Oznacza ono, panowanie "najlepszych". Nadużywano znów tego pojęcia w sensie przywilejów rodowych. Dziś, uznajemy arystokrację ducha, - tak jak ją rozumiał Platon w swym idealnym ustroju społecznym. Prawdziwa demokracja, reprezentująca tak szlachetne strony natury ludzkiej, nie może się obejść także bez tej "arystokracji", pojętej duchowo. U steru muszą stanąć istotnie "najlepsi". Świat dojrzał już do idei daleko sięgającej reformy posiadania i rozdziału dóbr, upaństwowienia surowców oczywiście w duchu porozumienia, i zgodnego usunięcia konfliktów, - w duchu pokoju, pracy i ogólnego dobra. Niestety nadużywają kłamliwie tego hasła - dyktatorzy, osłaniając nim własne, egoistyczne cele. Nie tędy musi iść droga prawdziwego uszczęśliwienia ludzkości. Według Manna, wiara w zwycięstwo demokracji, łączy się z pewnymi warunkami, których wypełnienie jest historyczną misją wielkich narodów demokratycznych. Demokracja musi wniknąć głęboko w siebie, odnowić swe siły i samopoczucie. Musi "odebrać wiatr żaglom" dyktatorów, niwecząc te czynniki, które dają dyktatorom ich pozorne powodzenie. Musi przede wszystkim

przeciwstawić im własną, zwartą siłę i jedność. Albowiem system machiny
wojennej dyktatorów i psychoza wojenna mas im podległych, nastręcza oba-
wę przewagi pierwszego uderzenia. Państwo totalne podporządkuje wszystko
celowi ascetyczno-bohaterskiej gotowości bojowej narodu, Wnika w najtaj-
niejsze dziedziny duszy obywatela, - nie byłoby "totalnym", gdyby nie po-
chwaniało wszystkiego. Narody demokratyczne ulegają iluzji kompromisu.
Muszą sobie jasno zdawać sprawę, że totalizm i demokracja, są 'zrodzone
na dwóch odmiennych gwiazdach"! Wszelkie ustępstwa, dla celów pokoju, zro-
zumieją dyktatorzy jako słabość, jako rezygnację "starzejącego" się sys-
temu z praw do życia. Lojalność i ustępliwość wobec Niemiec, była na
miejscu póki reżim narodowo-socjalistyczny nie skrzepnął i nie wzmocnił
się. Obecnie wszelkie ustępstwo byłoby słabością. Wyższością taktyczną
dyktatorów jest brak wszelkich skrupułów, brak wszelkiej etyki w walce,
prowadzonej z demokratycznymi narodami, które ze swej strony stosują grę
uczciwą, na wyżynie własnych pojęć.
Totalizm nie kryje się, mże zamiast otwartej, uczciwej wojny woli "pół woj-
nę - pół pokój". Taki stan daje mu najwięcej korzyści, nie nasuwając nie-
bezpieczeństwa ryzyka, generalnej próby ustrojowej, jaką jest wojna w peł-
nym pojęcia słowie. Nie dają przytym dyktatorzy, że będą mieli w przysz-
łej wojnie silny front wewnętrzny przeciw nim skierowany. Typowo polity-
ką dyktatorską jest polityka "tylnych skoków", zbrodni i korupcji. Te
środki, nie stosowane przez demokrację, dają jednak efekt chwilowego su-
kcesu. Demokracja musi przeprowadzić reformę pojęcia wolności. Niebędzie
to słowo brzmieć obecnie tak jak w epoce obywatelskiego liberalizmu w u-
biegłym stuleciu. Właśnie wolność podyktuje głęboką i sprawiedliwą reform
mę społeczną. Pojęcie humanitarności nie będzie identyczne z biernością
i słabością. Będzie to humanitarność woli i zdecydowania do obrony. Wol-
ność musi przywdziać pancerz i uderzyć w jej wroga i dyktatorów.
Co się tyczy stosunków kapitału do pracy i ustroju pieniężnego, należy
tutaj wytrącić z ręki oręż propagandzie totalistycznej i rozumnie upo-
rządkować problemy wewnętrzno-socjalne w duchu zgody i dobra narodów.
Jest śmiesznym gdy gen. Franco, stojący na usługach reakcji i wielkiego
kapitału, daje ludowi hiszpańskiemu zapewnienia reform socjalnych.
Z drugiej znów strony ludzie boją się nazwy "socjalizm" nie widząc, że
staje on do walki z awanturnikami politycznymi wszelkiej kategorii.
Autor nazywa Franklina D.Roosevelta "politykiem konserwatywnym" - właś
nie z powodu jego projektów socjalnych, które przynoszą rzeczywistą ko-
rzyść demokracji. Tak samo wielki polityk katolicki, le Cour Grand Mai-
son, deputowany francuski przyznaje, że nie mamy obowiązku konserwowania
nieludzkiego społecznego ustroju obecnego - owszem musimy na jego miejs-
ce stworzyć inny oparty na ludzkości i humanitarności.
Chrześcijańsko-konserwatywny polityk, głęboko ujmuje potrzebę reformy
socjalnej tzw. "ekonomiczny humanizm". Wandervelde, odpowiedział Musso-
liniemu, twierdzącemu, że świat będzie jutro faszystowski: "Właściwe i
jedynie Nowe w świecie - to socjalna demokracja".
Mann wierzy w zwycięstwo demokracji, ale uważa że warunkiem i rękojmią
tego zwycięstwa jest jej socjalna odnowa, a taka demokracja stworzy do-
piero "wspólnotę ludów".

Z KRAJU

W systematycznym niszczeniu polskości pomaga Niemcom również b. prof.
Uniwersytetu Warszawskiego, teolog dr Kesselring, który całymi dniami
ślęczy nad książkami z biblioteki Muzeum Ziemi Sądeckiej, by dowieść
rdzennej niemieckości Nowego Sącza. B. kustoszowi Muzeum, Romanowi Szka-
radkowi, który pomaga w tych "studiach" - wypłaca magistrat 50 zł mie-
sięcznie, jako honorarium.
W Nowym Sączu przeszła ostanio fala licznych aresztowań. Są to gorącz-
kowe poszukiwania za źródłem kolportażu bibuły. Aresztowano nawet 60let-
nią staruszkę.
Z dniem 16 grudnia ub.roku utworzono w N.Sączu niemiecką dzielnicę miesz-
kaniową tzw. Deutsches Wohngebiet. Mamy do czynienia z nowym gettem,-
tym razem - niemieckim.

-----ooo000ooo-----